

?piewajmy nasz Magnificat

Dzisiejsza liturgia przedstawia nam w ksi?dze Apokalipsy, Maryj? jako niewiast? obleczon? w s?o?ce i ksi??yc pod jej stopami, a na jej g?owie wieniec z gwiazd dwunastu. Jest to ukoronowanie historii zbawienia. Podkre?la to ?wi?to Wniebowzi?cia Naj?wi?tszej Maryi Panny. Maryja, nowa Ewa, matka Chrystusa i Ko?cio?a, a wi?c równie? nasza jest pierwszym cz?owiekiem, po Jezusie, który mieszka w Niebie z dusz? i cia?em. Mamy, wi?c matk? w Niebie, która na nas czeka, wi?cej, przygotuje nam drog? by Niebo sta?o si? równie? naszym mieszkaniem. Najpierw musimy jednak stara? si? na?ladowa? jej przyk?ad ?ycia. Dlatego spróbujmy odkry?, chocia? troch?, za pomoc? dzisiejszej Ewangelii, kim by?a Maryja.

W tej Ewangelii Maryja, w trakcie swoich odwiedzin u ?w. El?biety, ?piewa Magnifikat. Ten ?piew jest jakby jej dowód osobisty. Rozwa?my go zdanie po zdaniu. Magnificat pomaga nam rozumie? jak mo?emy na?ladowa? Maryj?. „Wielbi dusza moja Pana i raduje si? Duch mój w Bogu, Zbawcy moim”. Maryja, ?yje wielbi?c Boga i owocem jej jedno?ci z Nim jest rado??. Maryja to cz?owiek radosny. „Bo, wejrza? na uni?enie swojej s?u?ebnicy”. Maryja ?yje ?wiadoma, ?e Bóg jest wszystkim, a cz?owiek niczym. Jej relacja do Boga jest relacj? s?u?ebnicy wobec swojego Pana. Maryja jest gotowa czyni? nie swój, lecz wol? Bo?? chwila po chwili, dzie? po dniu. Maryja, jest cz?owiekiem pokornym. „Wielkie rzeczy uczyni? mi Wszechmocny, ?wi?te jest Jego imi?”. Maryja do?wiadcza, ?e nad ni?, jak nad ka?dym z nas, Bóg ma wspania?y plan. Dlatego chwali Boga za ogrom Jego mi?o?ci. Maryja jest cz?owiekiem wdzi?cznym. „A Jego mi?osierdzie z pokolenia na pokolenie nad tymi, którzy si? Go boja?”. Maryja odkrywa istot? Boga: jest ni? mi?o?? mi?osierna - mi?o??, która jest gotowa czyni? nie tylko swój? cz????, lecz cz?sto równie? nasz? cz???, by budowa? z nami relacj? mi?o?ci wzajemnej. „Okaza? moc swojego ramienia, rozproszy? pyszni?cych si? zamys?ami serc swoich. Str?ci? w?adców z tronu. A wywy?szy? pokornych”. Maryja g?osi tutaj Bo?? rewolucj? spo?eczn?. Bóg odrzuca pych?, bo pycha wynaturza cz?owieka. Cz?owiek zosta? stworzony jako istota rozumna i powa?na. Pycha natomiast czyni cz?owieka ?miesznego. Kiedy patrzymy na dół z startuj?cego samolotu widzimy jak ?mieszny jest cz?owiek, kiedy my?li, ?e jest wielki i kiedy chce konkutowa? z Bogiem i sam ustali? co jest dobre lub ?le. Bóg lubi pokornych. W nich widzi ludzi realizowanych wed?ug Swojego planu. „Kto si? wywy?sza b?dzie poni?ony, kto si? uni?a b?dzie wywy?szony”. „G?odnych nasyci? dobrami”. Mi?o?? Boga to nie tylko s?owa, to konkrety. Wystarczy patrze? na ?ycie Jezusa. Jezus potwierdzi? ka?de s?owo czynem uzdrowienia chorych, karmienia g?odnych, przebaczenia grzeszników. Maryja te? mi?owa?a konkretnie. Wymowne jest jej zachowanie w Kani Galilejskiej. „A bogatych z niczym odprawi?”. Kto dba tylko o siebie nie mo?e liczy?, by Bóg dba? szczególnie o niego. A to bardzo niekorzystne, bo bez Bo?ej pomocy, bez Bo?ego b?ogos?awie?stwa mo?na nagle zosta? z pustymi r?kami. „Uj?? si? za swoim s?ug?, Izraelem, pomny na swe mi?osierdzie. Jak obieca? naszym ojcom, Abrahamowi i jego potomstwu na wieki”. Bóg nie zapomni o swoim ludzie. W czasach próby przekazuje swój? pomoc. Tak by?o z Izraelem i tak by?o z Polsk? w ostatnich latach i dziesi?cioleciach.

Po czasach zaborów i komunizmu, teraz cieszymy si? wolno?ci?. Sta?o si? to równie? za przyczyn? ?w. Jana Paw?a II go, który czyni? Polsk? kochan? na ca?ym ?wiecie. To wielkie dziedzictwo. Patrz?c na Maryj? jako matk? i królow?, traktuj?c Magnificat jako program naszego

Życia, powtarzając jej za św. Janem Pawłem II „totus tuus”, realizujemy w sposób najlepszy to dziedzictwo, dajemy ważny wkład dla nowej ewangelizacji Europy i przygotowujemy jak najlepiej nasze narodziny do Nieba. Wszystko przez Maryję.

Ks. Roberto